

czytamy...

CZYTAMY...

czytamy...

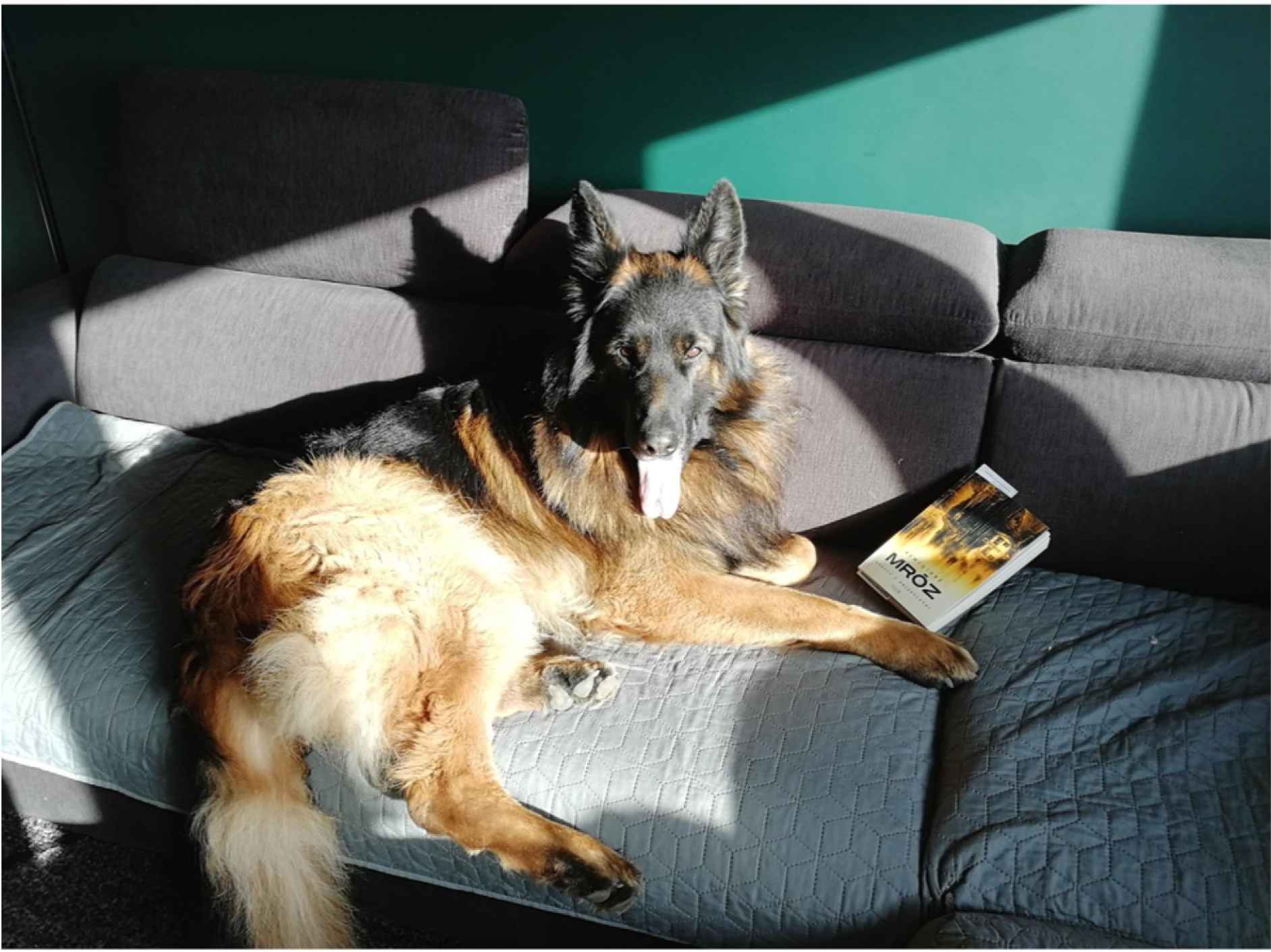




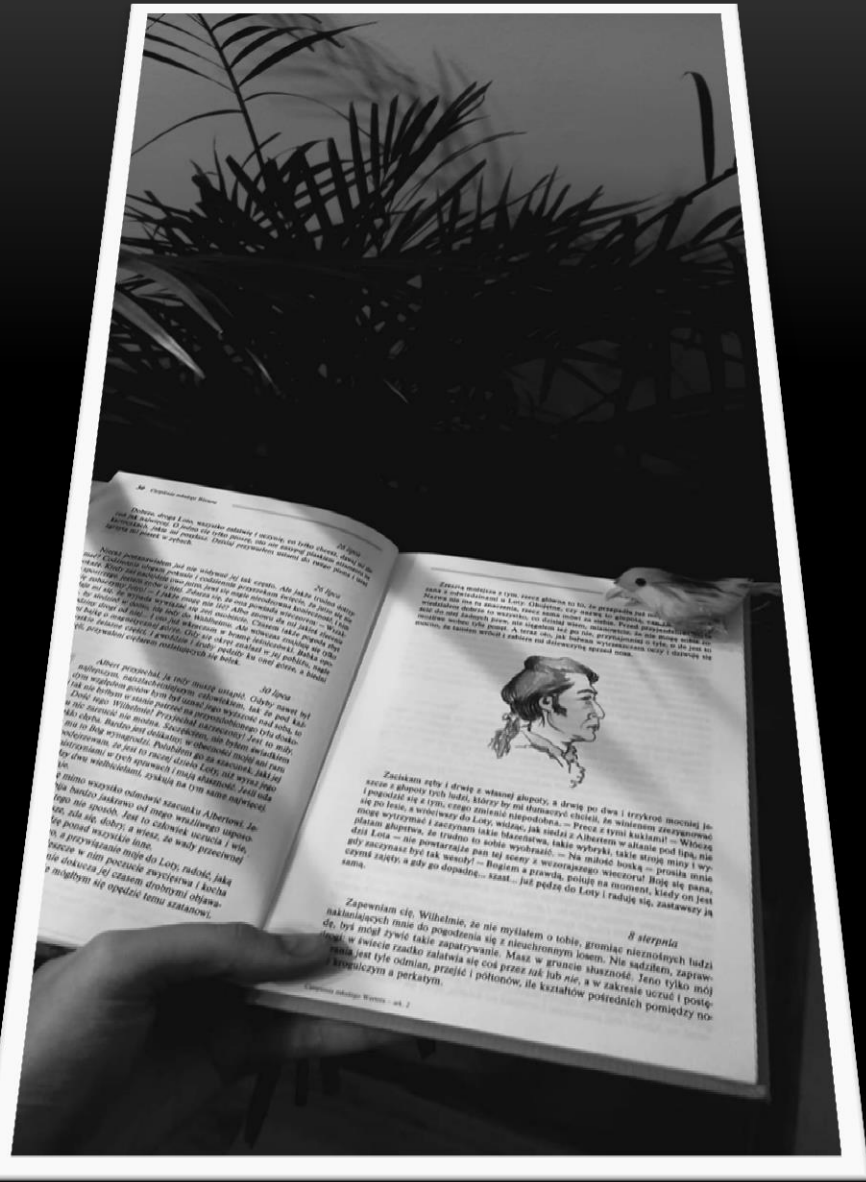












...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...

...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...

...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...

...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...

...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...

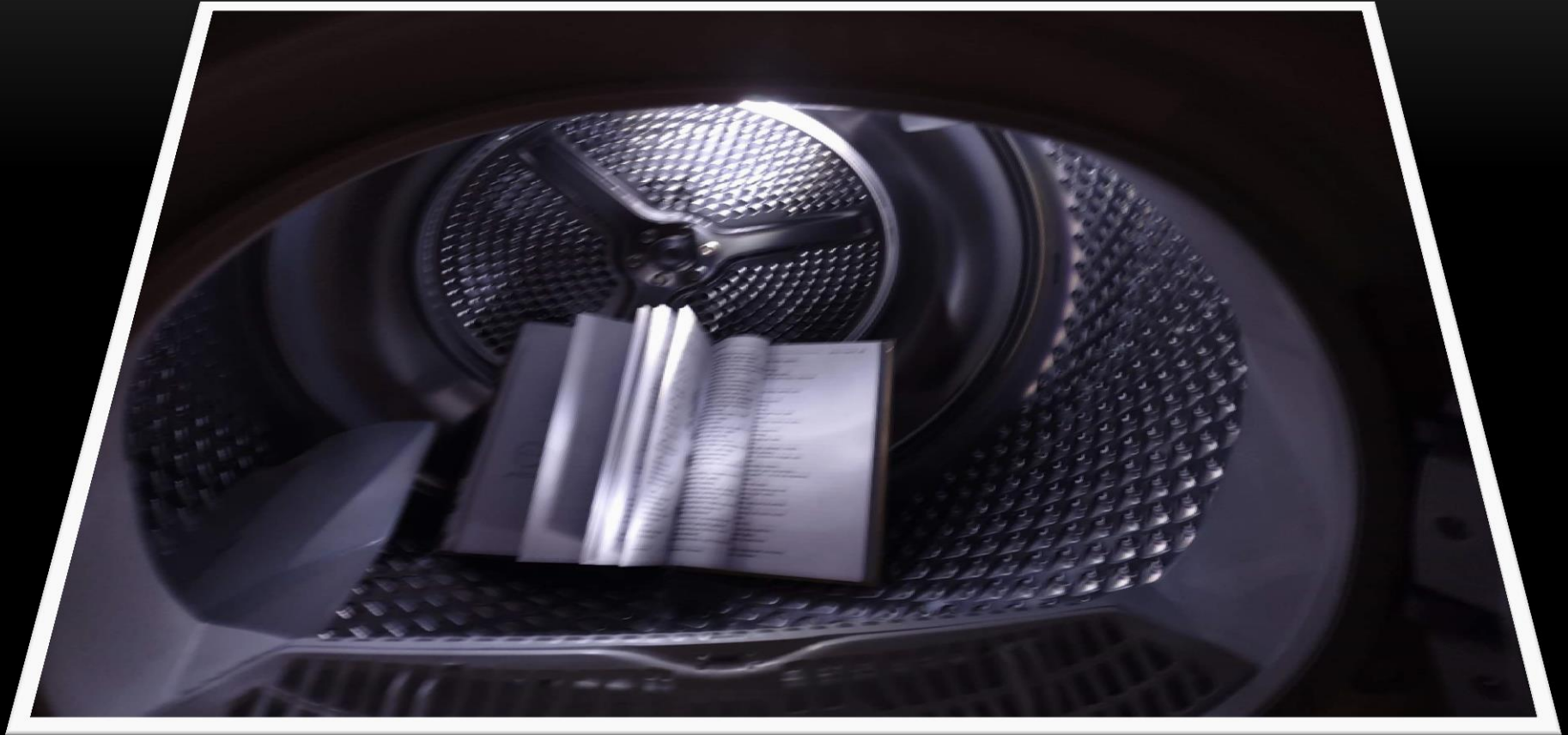
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...
...Alberci, obęga i ten, niepodobnie różniwa i różniła, ani tylko obęga, ale i ten, który był...



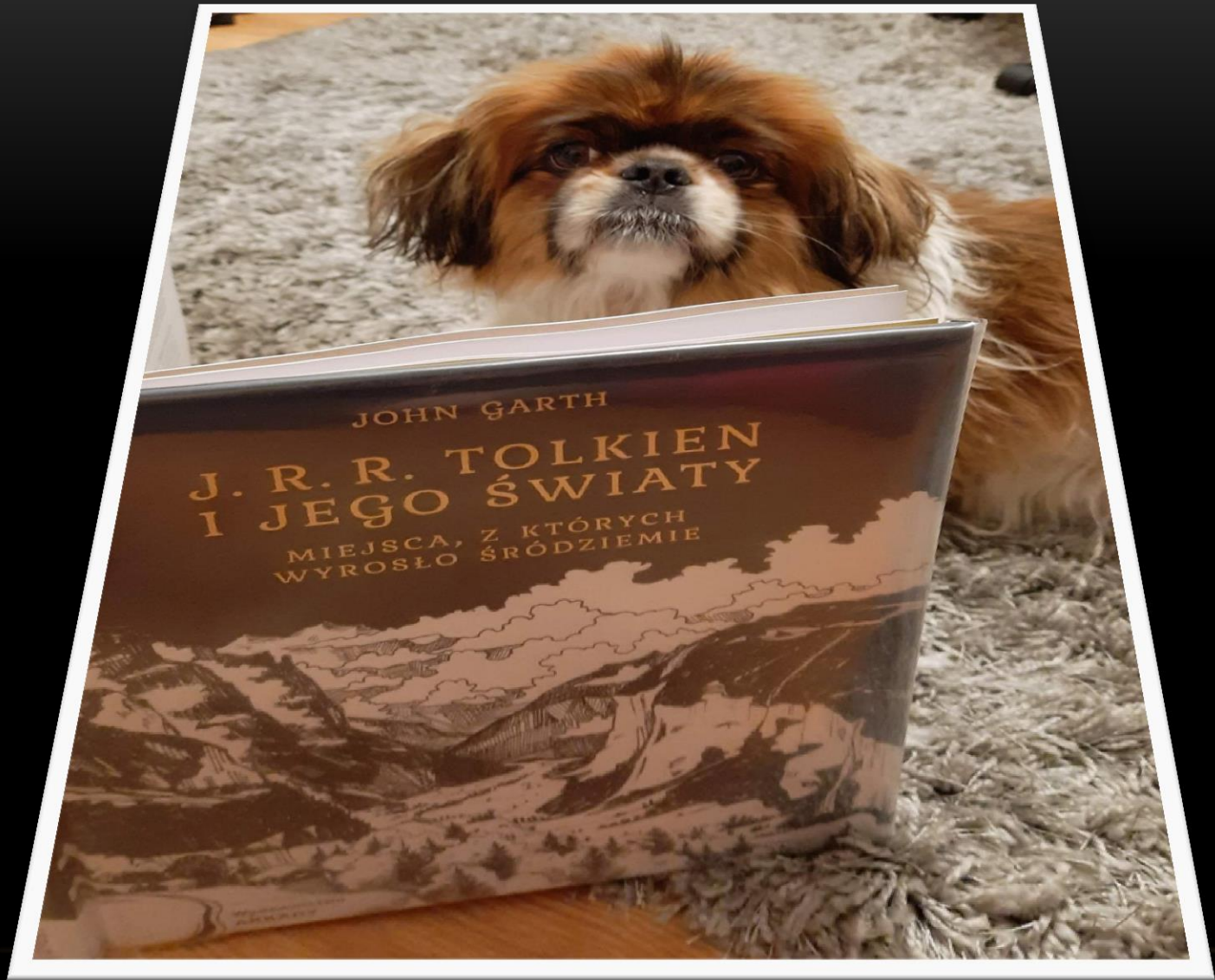
Zanim się wstawił i drzwie z własną głową, a drzwie po dwa i trzykrotnie mocniej...
...Zanim się wstawił i drzwie z własną głową, a drzwie po dwa i trzykrotnie mocniej...
...Zanim się wstawił i drzwie z własną głową, a drzwie po dwa i trzykrotnie mocniej...

Zapewniał się, Wilhelmie, że nie myślałem o tobie, gromiac nieznośnych ludzi...
...Zapewniał się, Wilhelmie, że nie myślałem o tobie, gromiac nieznośnych ludzi...
...Zapewniał się, Wilhelmie, że nie myślałem o tobie, gromiac nieznośnych ludzi...

8 sierpnia







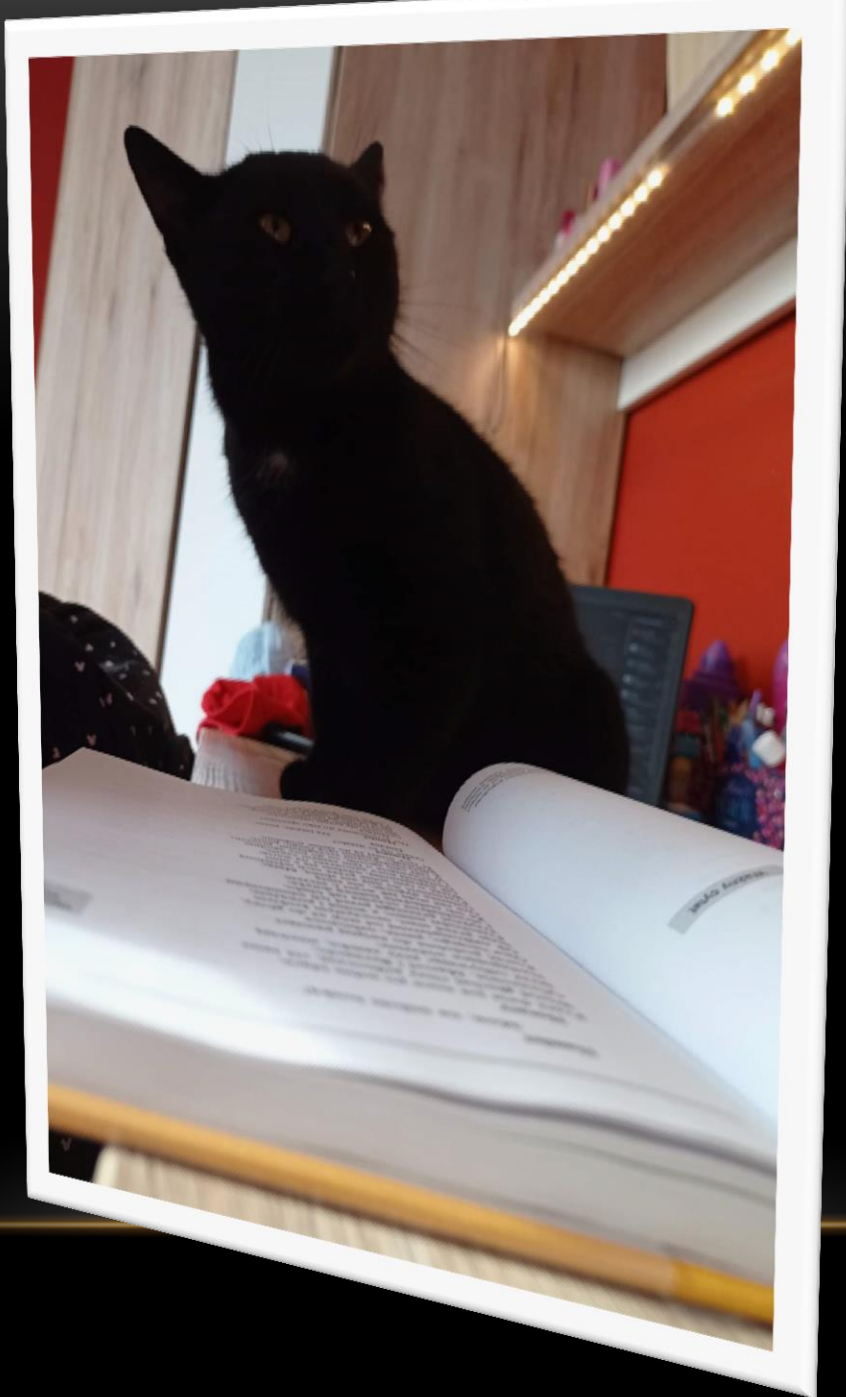
JOHN GARTH

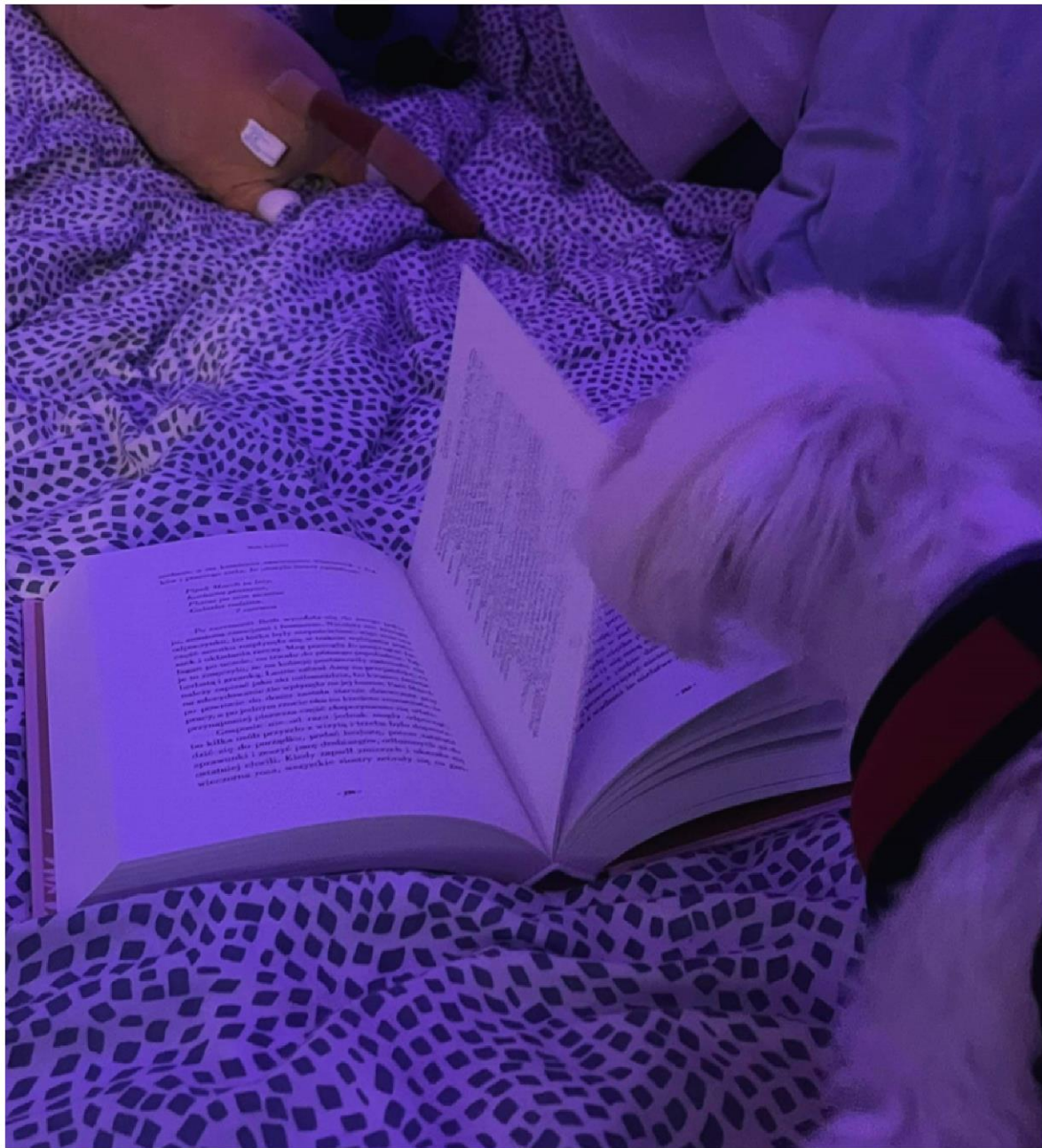
J. R. R. TOLKIEN
I JEGO ŚWIATY

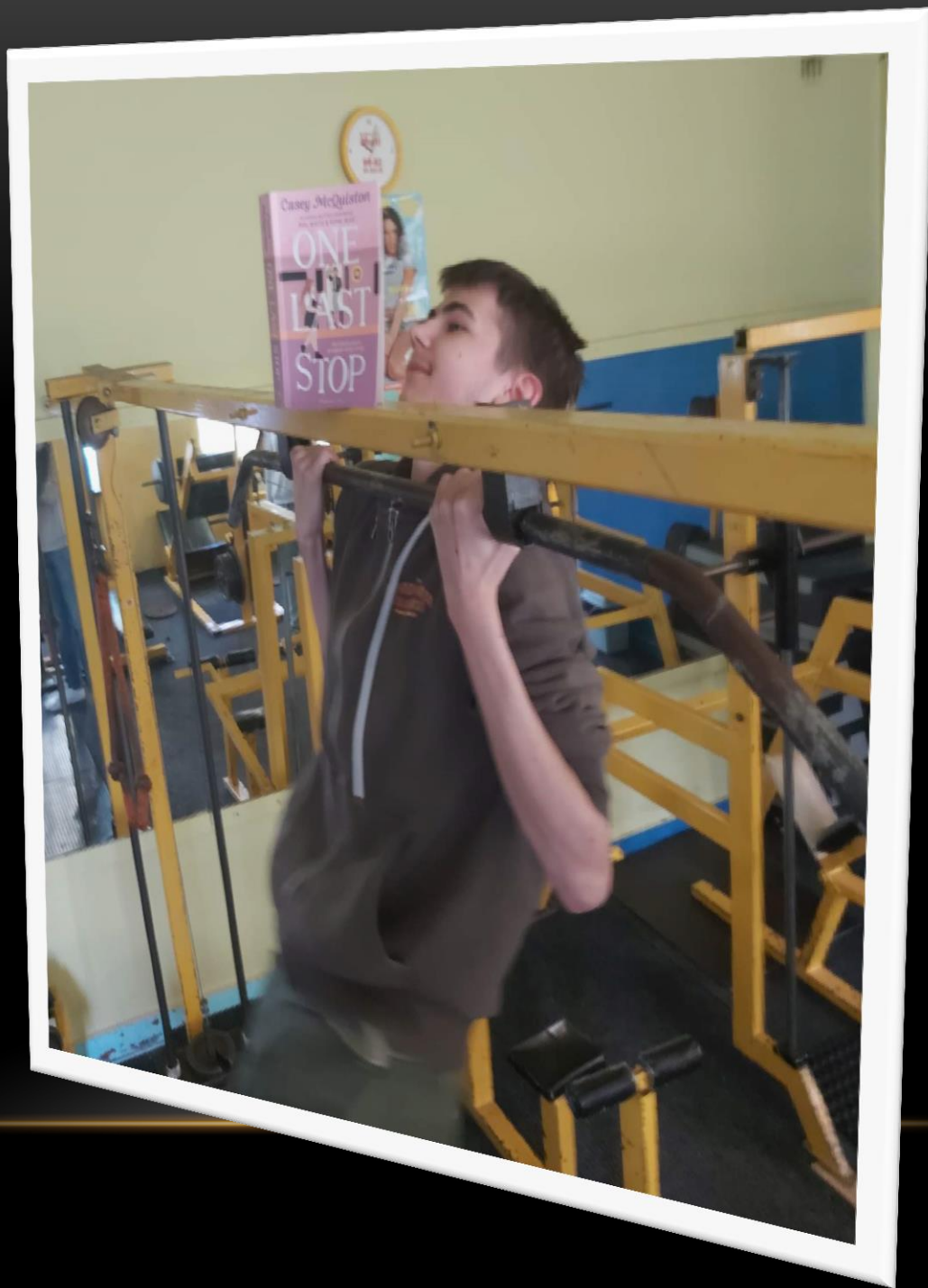
MIEJSCA, Z KTÓRYCH
WYROSŁO ŚRÓDZIEMIE

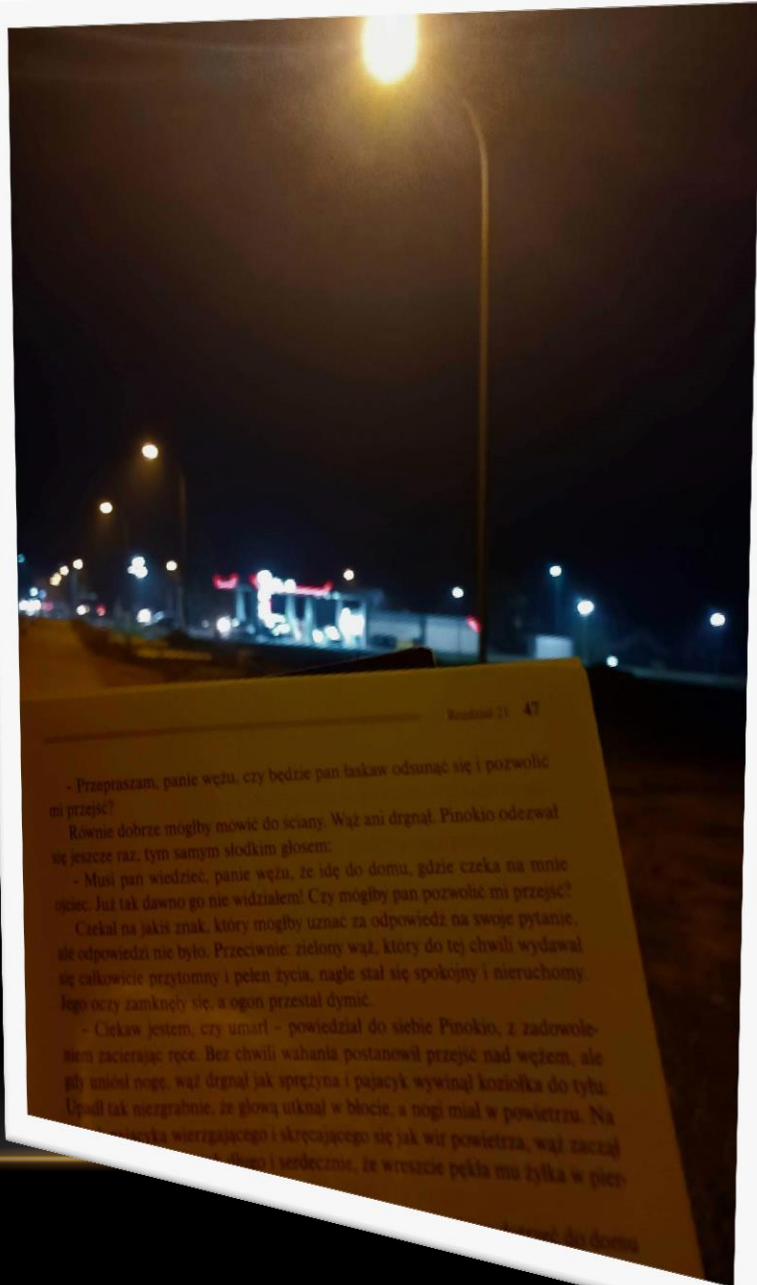












- Przepraszam, panie wężu, czy będzie pan łaskaw odumać się i pozwolić mi przejść?

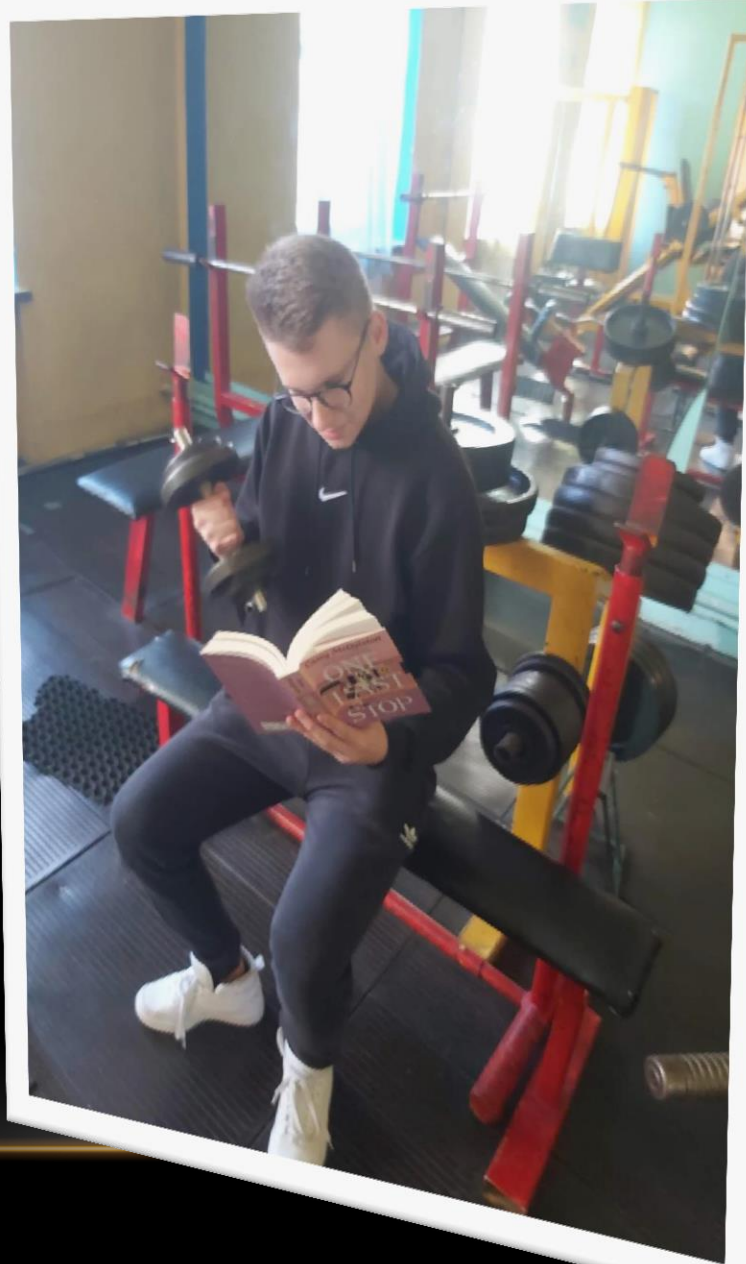
Równie dobrze mogły mówić do ściany. Wąż ani drgnął. Pinokio oderwał się jeszcze raz, tym samym słodkim głosem.

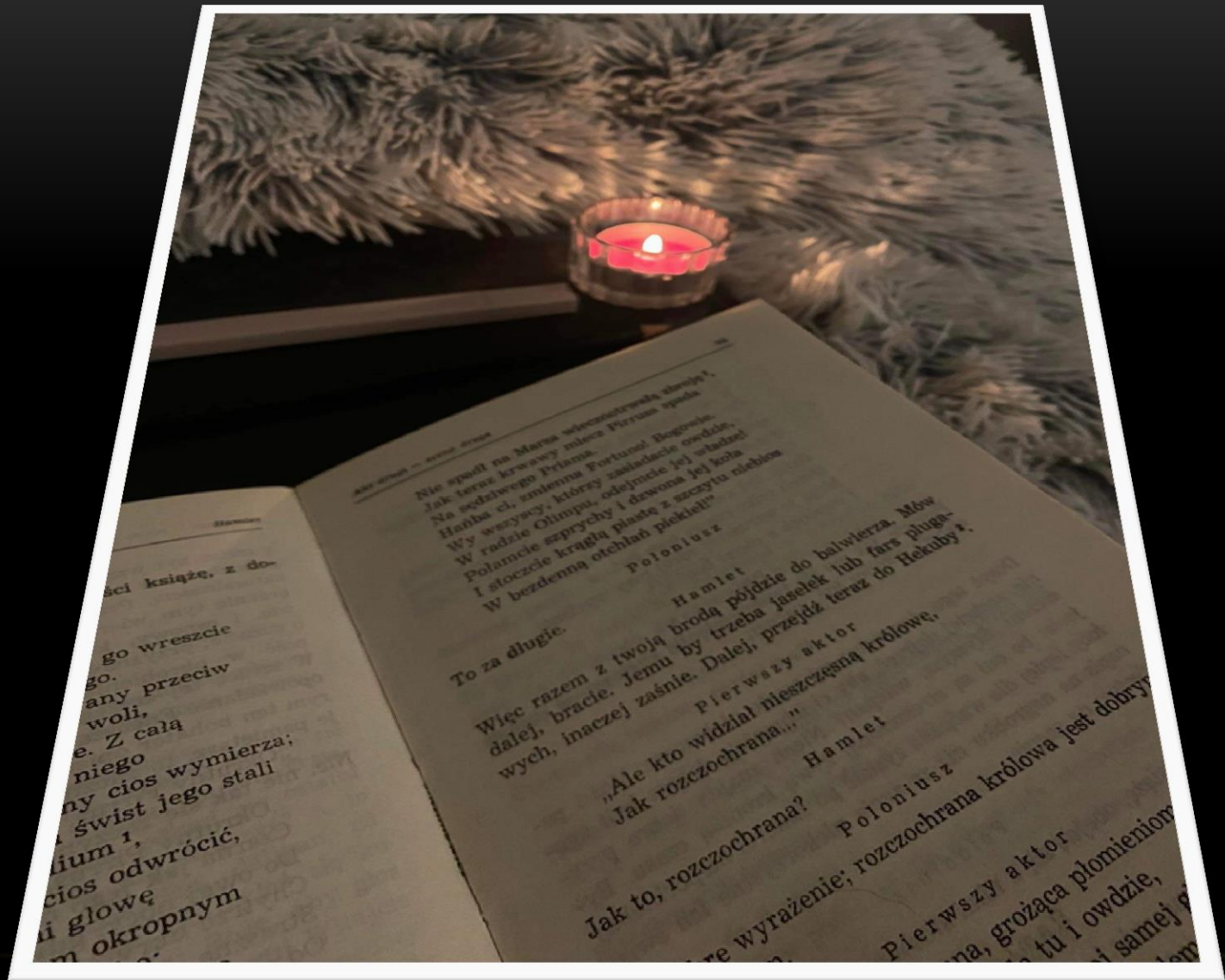
- Musi pan wiedzieć, panie wężu, że idę do domu, gdzie czeka na mnie ojciec. Już tak dawno go nie widziałem! Czy mógłby pan pozwolić mi przejść?

Czekał na jakiś znak, który mogłyby uznać za odpowiedź na swoje pytanie, ale odpowiedzi nie było. Przeciwnie: zielony wąż, który do tej chwili wydawał się całkowicie przytomny i pełen życia, nagle stał się spokojny i nieruchomy. Jego oczy zamknęły się, a ogon przestał dymić.

- Ciekaw jestem, czy umarł - powiedział do siebie Pinokio, z zadzwoleniem zacierając ręce. Bez chwili wahania postanowił przejść nad wężem, ale gdy unosił nogę, wąż drgnął jak sprężyna i pajacyk wywinął kociołka do tyłu. Upadł tak niezgrabnie, że głową utknął w błocie, a nogi miał w powietrzu. Na jego ciele widać było ślady wierzgającego i skręcającego się jak wąż powietrza, wąż zaczął się poruszać, jego ogon i żółte i jaszczurcze, że wreszcie pecha mu żyłka w pier-







ści książkę, z do-

go wreszcie
go.
any przeciw
woli,
e. Z całą
niego
ny cios wymierza;
świst jego stali
ium 1,
cios odwrócić,
i głowę
okropnym

Marcella - Fortuna

Nie spódi na Marce wsteczny wódz stępił,
Jak teraz krwawy młoc Piżym spada
Na sądzawego Priama.
Hathis ci, zmieniła Fortuna! Bogotnie.
Wy wszyscy, którzy zasiadacie owdzie,
W radzie Olimpu-odejście jej wstanie!
Polamcie szprychy i drzewa lej kół
I stoczcie kraglą piastę z szczytu niebios
W bezdenną otchłań piekielną!

Poloniusz

To za długie.

Więc razem z twoją brodą pójdzie do balwierza. Mów
dalej, bracie. Jemu by trzeba jasełek lub fars pluga-
wych, inaczej zaśnie. Dalej, przejdź teraz do Heleny t.

„Ale kto widział nieszczęsną królowę,
Jak rozczochrana...”

Hamlet

Jak to, rozczochrana?

Poloniusz

re wyrażenie; rozczochrana królowa jest dobry
Pierwszy aktor
na, grożąca płomieniom
tu i owdzie,
i samej s





Johann Wolfgang Goethe
CIERPIENIA
MŁODEGO WERTERA

26850

26850















udział wzięli:

uczniowie klasy 2D
wraz ze swoimi pupilami

zdjęcia:

uczniowie klasy 2D

KONIEC

KONIEC